



Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY

16 września 2013 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

Centrum Edukacji Geologicznej powstanie koło Chęciny

Budowa Europejskiego Centrum Edukacji Geologicznej rozpoczyna się dzisiaj w miejscu nieczynnego kamieniołomu, na górze Rzepka pod Chęcunami. Liderem konsorcjum, tworzącego placówkę jest Uniwersytet Warszawski. Z uczelnią współpracować będą świętokrzyskie samorządy. Na górze Rzepka powstanie pięć budynków: w tym trzy hotelowe. Dwa z nich będą przeznaczone dla studentów, a jeden o podwyższonym standardzie – dla gości ośrodka i kadry. Centrum będzie oferować zajęcia terenowe dla studentów kierunków przyrodniczych polskich i zagranicznych uczelni. Poza sezonem letnim spełniać będzie rolę ośrodka konferencyjnego Uniwersytetu Warszawskiego. Organizowane w nim będą kursy i warsztaty, a nawet "Zielone szkoły". Inwestycja będzie kosztować 30 milionów złotych. 85 procent tej kwoty pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego.



e-VIVE®

Piszą o nas

PORTAL „E-VIVE.PL”

Rozpoczyna się budowa Europejskiego Centrum Edukacji Geologicznej

W niedzielę (15.09) uroczyście rozpocznie się budowa Europejskiego Centrum Edukacji Geologicznej. O godzinie 15 marszałek wbije łopatę w miejscu nieczynnego kamieniołomu na górze Rzepka pod Chęcunami. Tym samym Uniwersytet Warszawski oficjalnie rozpocznie budowę centrum. Koszt inwestycji wyniesie 30 milionów złotych, z RPO Województwa Świętokrzyskiego uniwersytet uzyskał 26 milionów złotych dofinansowania. Oprócz reprezentacyjnego budynku głównego powstaną: budynek dydaktyczno-laboratoryjny oraz trzy modułowe gmachy hotelowe: dwa dla studentów oraz jeden – o podwyższonym standardzie – dla gości ośrodka i kadry. W ECEG odbywać się będą zajęcia terenowe dla studentów kierunków przyrodniczych. Organizowane tu będą również konferencje, kursy i warsztaty skierowane do studentów polskich i zagranicznych, pracowników firm wydobywczych, nauczycieli i uczniów. Centrum będzie współpracować ze szkołami i uczelniami z regionu.

Religijnie i patriotycznie na Świętym Krzyżu

Zakończenie odpustu Podwyższenia Drzewa Krzyża Świętego i zakończenie wojewódzkich obchodów 150. rocznicy powstania styczniowego - uroczystości w najstarszym polskim sanktuarium

Uroczysta msza święta na błoniach na Świętym Krzyżu zakończyła w niedzielę odpust Podwyższenia Drzewa Krzyża Świętego i wojewódzkie obchody 150. rocznicy powstania styczniowego. Uczczono pamięć powstańców, w kościele odsłonięto pamiątkową tablicę, a grupy rekonstrukcyjne zaprezentowały niezwykłą lekcję historii.

Mszy świętej przewodniczył biskup Krzysztof Nitkiewicz, ordynariusz diecezji sandomierskiej. - Oddając cześć Krzyżowi, nie delectujemy się cierpieniem, ale dziękujemy za miłość. Krzyż jest znakiem miłości Boga do człowieka. Miłość bez Krzyża jest pusta - powiedział w homilii. Nawiązał także do rocznicowych obchodów. - Powstania nas ocaliły, nasz naród, naszą ojczyznę. Dziedzictwo nas zbliża i może być źródłem dumy wśród narodów Europy - powiedział biskup Krzysztof Nitkiewicz. Odczytano także list prezydenta Bronisława Komorowskiego, który był patronem honorowym rocznicowych obchodów.

Władze samorządowe województwa wręczyły pa-

miątkowe grawerony potomkom powstańców styczniowych związanym z regionem świętokrzyskim. Z rąk marszałka Adama Jarubasa i przewodniczącego sejmiku Tadeusza Kowalczyka otrzymali je Stanisław Deskur, Maria Mazaraki, Andrzej Jordan, Jan Chryzostom Czachowski i Andrzej Wielowiejski.

Odczytano apel poległych, a żołnierze z Kompanii Honorowej z 5. Batalionu Dowodzenia w Krakowie wystrzelili salwy honorowe. Uroczystość uświetniła Orkiestra 16. Bata-

lionu Powietrzno-Desantowego z Krakowa.

Po mszy świętej w kruchcie kościoła odsłonięto tablicę pamiątkową upamiętniającą 150. rocznicę powstania styczniowego. W klasztorze można także było obejrzeć wystawę Jerzego Kowalczyka prezentującą miejsca związane z powstaniem styczniowym.

Na błoniach przed klasztorem zaprezentowano ciekawą inscenizację bitwy. - Grupy rekonstrukcyjne przedstawiły jeden z epizodów powstania styczniowego - bitwę którą



Jan Chryzostom Czachowski, potomek powstaniowego dowódcy Dionizego Czachowskiego otrzymuje pamiątkowy gawerton od marszałka Adama Jarubasa i przewodniczącego sejmiku Tadeusza Kowalczyka. Otrzymali je także Stanisław Deskur, Maria Mazaraki, Andrzej Jordan i Andrzej Wielowiejski.



W niedzielnych uroczystościach na Świętym Krzyżu mimo niesprzyjającej pogody wzięło udział wielu wiernych.



Na błoniach przed klasztorem zaprezentowano ciekawą rekonstrukcję bitwy, którą stoczono pod Świętym Krzyżem w okolicy Nowej Słupi 12 lutego 1863 roku.

stoczono pod Świętym Krzyżem, w okolicy Nowej Słupi. 12 lutego 1863 roku powstańcy walczyli z wojskami rosyjskimi - powiedział Mariusz Kowalski i

Robert Mazur z Kieleckiego Ochotniczego Szwadronu Kawalerii imienia 13 Pułku Ułanów Wileńskich, który był organizatorem historycznej in-

scenizacji. Ta walka przeszła do historii jako bitwa pod Świętym Krzyżem.

Łukasz ZARZYCKI
zarzycki@echodnia.eu

Święto z chlebem i Bayer Full

Świetna impreza w Parku Etnograficznym w Tokarni. Specjalnie na tę okazję uruchomiony został zabytkowy wiatrak. Można było zobaczyć, jak dawniej wytwarzano mąkę. A atrakcji było znacznie więcej!

Z bochenkiem chleba wychodził prawie każdy z imprezy, która odbyła się w niedzielę w Parku Etnograficznym w Tokarni. Na Święto Chleba przygotowano mnóstwo atrakcji, między innymi pokaz uruchamiania młyna.

Główną atrakcją imprezy był chleb. Można było go degustować i kupować na wielu straganach piekarzy z Kielc i województwa świętokrzyskiego. Swoje stoisko miała piekarnia Dobrowolski działająca w Kielcach od 1946 roku i jako jedyna wpisana do Słownika Kultury Świętokrzyskiego, bo pieczywo nie zawiera polepszaczy, konserwantów i spulchniaczy. Długa kolejka ustawiła się przed straganem z chle-



Widownia świetnie się bawiła przy zespole Bayer Full.



W bezwietrzne dni, gdy była potrzebna mąka, wiatrak uruchamiali najsiłniejsi we wsi mężczyźni.

bem litewskim pieczonym z dodatkiem miodu albo kminiku.

Zanim powstanie chleb musi być mąka. Święto Chleba jest jedyną okazją w

roku, aby zobaczyć jak dawniej ją produkowano. Tylko tego dnia jest uruchamiany zabytkowy wiatrak z Dębna. Gościem pokazu był Jan Dyk, ostatni właściciel młyna, który opowiedział jak to dawniej produkowano mąkę. Gdy wiatru nie było, to najsiłniejsi mężczyźni uruchamiali młyn. Urządzenie w czasie mielenia kręciło się i przesuwano nawet o kilkadziesiąt metrów.

Panie z zespołu obrzędowego Kowalczyk pokazywały jak wyrabia się ciasto na chleb – W czasie zagniatania i dużo do niego mówię, żeby rosło, to pomaga – przyznała Jadwiga Brzoza. Ciasto wyrabiam nie tylko na imprezach, ale także w domu i wypiekam podplomyki, bo wnuki je uwielbiają.

Zespół Siedleczenie zaprezentował niezwykle widowiskowe opowiadanie i zaśpiewane świętokrzyską gwara pod tytułem „Kłosiorze”. Na scenie wystąpiło aż 26 osób, jednym z aktorów był burmistrz Chęcin, Robert Jaworski.

Poza chlebem można było kupować i degustować wiele innych wyrobów. Stragany uginały się od ciast, ciasteczek, nalewek, wędlin, serów, miodów. Na pamiętkę kupowano wiklinowe koszyki, wyroby z gliny i drewna, filcowe torbki, serwetki, piszczałki czy luki.

Podczas imprezy otwarte były zabytkowe chaty, w których można było zobaczyć jak działały dawne urządzenia a nawet zasiąść za nimi na przykład uruchomić warsztat tkacki.

- Dopiero przyjechalismy, więc jeszcze niewiele widzieliśmy. Próbowałismy tkacki, syn Jasiek na pewno nie będzie tkaczem. Pójdziemy do kowala, może tutaj będzie lepiej szło. Córka Marysia nie chciała nawet usiąść przy warsztacie, jest obrażona, bo nie ma jeszcze pa-



- Dawniej ciasto na chleb rosło w takiej kadzi - przypomina Jadwiga Brzoza.



Janusz Karpiński (z lewej), dyrektor Parku Etnograficznego w Tokarni i Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach próbują chleb z piekarni Dobrowolscy.



Wiceminister obrony narodowej, Beata Ocikowicz (trzecia od lewej) wzięła udział w pokazie wypiekania chleba i podplomyków.



Henryk Milczar, prezes Wodociągów Kieleckich zachwycił się bigosem przygotowanym przez panie z zespołu Korytniczanki z gminy Sobków.

Agata KOWALCZYK
kowalczyk@echodnia.eu

Szpitalna działka jeszcze nie na sprzedaż

Zarząd województwa wstrzymał sprzedaż działki znajdującej się na terenie szpitala dziecięcego w Kielcach.
- Czekamy na lepsze czasy, teraz nie mamy brzytwy na gardle - wyjaśnia Piotr Żołądek, członek zarządu

Angelina Kosiek

Chodzi o pół hektara w obrębie Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego przy ul. Langiewiczza. Wprawdzie radni kilka miesięcy temu zgodzili się na jego sprzedaż, ale mieli wówczas wątpliwości. Zarząd tłumaczył wtedy, że pieniądze z tej transakcji zostaną przeznaczone na budowę nowej siedziby szpitala dziecięcego przy lecznicy na kieleckim Czarnowie. - Wiosną podczas sesji zadałam wiele pytań, m.in. dlaczego ta działka jest sprzedawana akurat teraz, kiedy jest ciężka sytuacja na rynku nieruchomości. Nie uzyskałam wtedy odpowiedzi - mówi Marzena Marczewska, szefowa radnych Platformy Obywatelskiej. Teraz wystosowała w tej sprawie interpelację do zarządu województwa. Pyta w niej m.in., na jakim etapie jest sprawa tej nieruchomości.

Odpowiedź marszałka Adama Jarubasa jest zaskakująca. Można w niej przeczytać m.in., że „zarząd nie zdecydował o ustaleniu ceny, postanawiając czasowo zawiesić procedurę sprzedaży”.

- Czekamy na lepsze czasy, nie mamy brzytwy na gardle - wyjaśnia Piotr Żołądek, członek zarządu województwa.

I dodaje, że podczas jednego z ostatnich posiedzeń ustalono, że w czasach kryzysu gospodarczego nie będą sprzedawać nieruchomości.

- A jeśli chodzi o budowę szpitala dziecięcego, to na tę inwestycję mamy zabezpieczone środki z innych źródeł, nie musimy się więc wyzbywać majątku po niekorzystnych cenach - mówi Żołądek.

Przypomnijmy, że szpital dziecięcy zostanie wybudowany o 6 mln zł taniej, niż pierwotnie zakładano. Firma Anna-Bud z podkieleckiej Bilczy, która wygrała przetarg, chce to zrobić za 32 mln zł. ☉

JAROSŁAW KUBALSKI



Władze województwa postanowiły jeszcze wstrzymać się ze sprzedażą tej działki

Samochód od marszałka dla pallotynów na Karczówce

Zarząd województwa postanowił przekazać jako darowiznę opła corsę dla księży pallotynów na Karczówce. Auto ma osiem lat i ponad 128 tys. km przebiegu.

Uchwała o przekazaniu opła dla Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego Pallotynów została już podjęta. - Otrzymaliśmy ten samochód z Wojewódz-

kiego Ośrodka Ruchu Drogowego, kiedy zmieniano tam ople corsy na nissan-y jako pojazdy egzaminacyjne. W tym roku dostaliśmy z WORD nissana, mogliśmy więc przekazać opła stowarzyszeniu, które się zwróciło z taką prośbą - mówi Iwona Sinkiewicz, rzecznik prasowy marszałka województwa. - Samochód jest już wyeksploatowany, ale

w przypadku niezbyt intensywnego użytkowania może jeszcze posłużyć - dodaje.

Rzeczniczka informuje też, że to nie pierwsza taka darowizna z urzędu marszałkowskiego. - Przekazywaliśmy już samochody do ZOZ w Busku-Zdroju, straży pożarnej i policji - mówi. **• JAK**